OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

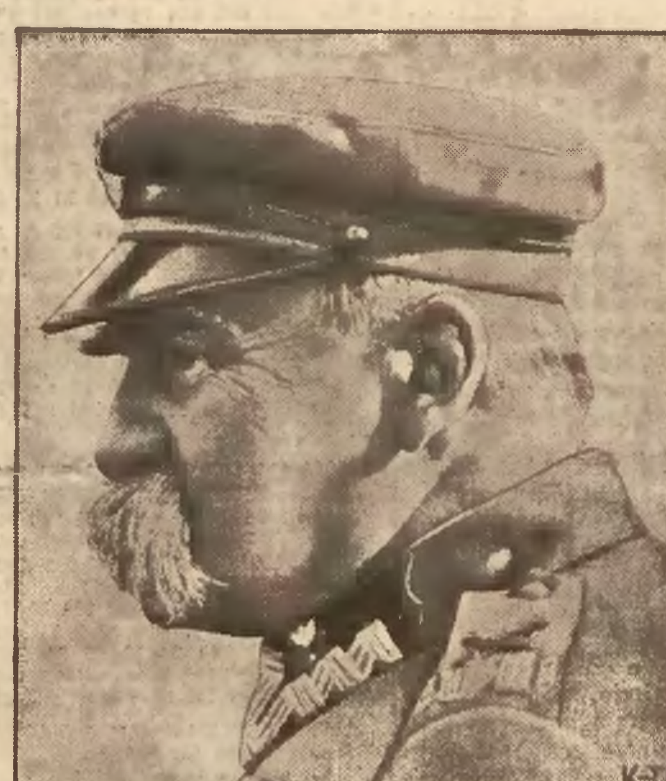
OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok V. Kraków, środa 15 maja 1935 r. Nr. 133

Po zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego



MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI NIE ŻYJE!

Słowa te straszne wieszczą Polsce największą żałobę, jaka stoi u granic naszych serc i naszej wyobraźni. Niema w Polsce człowieka, którego wieść ta nie razi piorunem. Całą Rzeczpospolitą okrywa kir nieprzeniknionej żałoby. Słowa nie wypowiedzą bólu serdecznego i nie dotrzymają kroku okrucieństwu losu, który naród polski doświadcza. Majestat śmierci Największego Polaka zaciera wśród nas różnice przekonań politycznych, niweczy barjery orjentacyj społecznych i jednoczy naród pod imieniem Wskrzesiciela i Twórcy Polski Odrodzonej.

Serce Wielkiego Polaka bić przestało w chwili, gdy następowało ukoronowanie dzieła całego Jego życia.

Dzieje Nowej Polski nierozerwalnie związane są z imieniem Marszałka Piłsudskiego. Od najchmurniejszych dni niewoli, gdy o Niepodległości marzyły głowy szalone, Jego imię znaczy męczeński szlak, wiodący do urzeczywistniania szaleństwa.

Gdy rozpętała się wielka zawierucha dziejowa, stanął na czele szaleńców, którzy z bronią w ręku wobec narodów świata przypomnieli prawo Polaków do własnego państwa.

Jego niezłomna wola sprawiła, że na czele Legjonów, którym nie towarzyszyła wiara w lepszą przyszłość zadżumionych wiekową niewolą, łopotał sztandar Odrodzenia, zabarwiony na wielu frontach krwią ofiarną Najwaleczniejszych. Pod Jego wodzą krwią serdeczną znaczyli szlaki, wiodące do Niepodległości. Był dla nich Komendantem i Symbolem Polski, która nie zginęła.

A gdy bohaterski czyn Jego żołnierzy w dniu 11-ym listopada 1918 roku święcił triumf i Polska z martwych powstała — Imię Jego stało się hasłem i programem, Imię Jego było czynem miljonów, którzy w budowę państwa włożyli żar serca, hart ducha i rozpoczęli najofiarniejszy wyścig pracy.

A gdy w Polsce źle dziać się poczęło, gdy władza leżała na ulicy, podjął ją i dał jej godność, równą godności Swego Imienia i godności wielkiego narodu.

Ostatnie dziesięciolecie budował Jego genjusz. Nauczył Polskę być mocarstwem, które w pokoju strzeże swego rozwoju, a gotowe siłą odeprzeć wrogie zakusy. Był szermierzem pokoju, a Swą armję — cywilną i wojskową — zaprawiał do czynu dla przyszłości. Pod Jego Imieniem świat nauczył się cenić Rzeczpospolitą i mierzyć Jej stanowisko w rodzinie narodów. Takim żyć będzie w Narodzie i historji, stanąwszy obok Nieśmiertelnych.

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI ZMARŁ DNIA 12 MAJA O GODZ. 20 MIN. 45 W PAŁACU BELWEDERSKIM W WARSZAWIE. Ostatniego namaszczenia olejami świętemi udzielił ks. Władysław Korniłowicz.

Cierpienie Marszałka Józefa Piłsudskiego rozwijało się od kilku miesięcy. Wezwany z Wiednia profesor Wenckebach oraz dr. Antoni Stefanowski rozpoznali raka żołądka i wątroby. Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem gen. dr. Stanisława Ruppera, ppłk. dr. Stefan Mozołowski, mjr. dr. Henryk Cianciara i mjr. dr. Felicjan Tukanowicz.

Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w dn. 11-ym maja w postaci silnego krwotoku żołądkowego, który spowodował osłabienie serca, a następnie zgon.

Orędzie do Narodu

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki ogłosił wczoraj wieczorem następujące orędzie:

Do Obywateli Rzeczypospolitej.

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
I. MOŚCICKI

Gen. Rydz-Smigły gen. inspektorem sił zbrojnych

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu wczorajszym generalnym inspektorem sił zbrojnych inspektora armji generała dywizji Edwarda Rydz-Śmigłego.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych pierwszego wiceministra spraw wojskowych generała brygady Tadeusza Kasprzyckiego.

Na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, poczem pan premjer Sławek udał się na Zamek i odbył naradę z Panem Prezydentem.

Minister spraw wewnętrznych zarządził zawieszenie wszelkich widowisk aż do dalszych decyzyj.

Modernizacja kolejek — faktem dokonanym

Jak dowiadujemy się, we środę, dn. 15 b. m., przyjeżdża do Warszawy przedstawiciel belgijskich kapitalistów, do których należą kolejki dojazdowe warszawskie, p. Itier z Brukseli. Jak słychać, kapitaliści belgijscy przyjęli postulaty ministerstwa komunikacji i zarządu m. st. Warszawy dotyczące zmiany rozplanowania torów i dworców kolejek dojazdowych.

W toku konferencji z ministerstwem komunikacji, jakie rozpoczną się w połowie bież. tygodnia, dojdzie niewątpliwie do ostatecznego załatwienia sporu. W ten sposób motoryzacja kolejek wkroczyłaby na tory realizacji, z tem, że do jesieni uporządkowanoby kolejki grójecką i wilanowską.

Jak wiadomo, kolejka wilanowska ma być zupełnie skasowana, krańcowa stacja kolejki grójeckiej przesunięta na jeden rok do ul. Odyńca, z tem, że następnie dochodzić będzie do Szop Niemieckich. Obsługa letnisk przeoborskich, Konstancina i Skolimowa, odbywałaby się przez Piaseczno, do Wilanowa ma być przeprowadzony tramwaj

Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych

Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych dotyczy obecnie przedsiębiorstw zarejestrowanych w sądzie handlowym, a więc przedsiębiorstw przemysłowych od I do V kategorji, handlowych I kategorji i II kategorji, o ile obroty roczne przekraczają 100.000 zł.

Jak się dowiadujemy, rozważany jest obecnie projekt wprowadzenia przymusu buchalteryjnego dla wszelkich przedsiębiorstw w branży włókienniczej, niezależnie od wysokości obrotu. W ten sposób ma się stać zadość postulatowi tych kupców, którzy, prowadząc księgi handlowe, nie mogą konkurować z przedsiębiorstwami nie prowadzącemi ksiąg.

Wzamian za takie rozszerzenie obowiązku księgowego wysuwany jest projekt uchylenia art. 54 nowej ordynacji podatkowej. Jak wiadomo, artykuł ten m. in. przewiduje, że każde przedsiębiorstwo prowadzące księgi handlowe musi ujawniać nazwiska i adresy odbiorców. Przeciw temu przepisowi występowały organizacje gospodarcze, wskazując na komplikacje związane z przystosowaniem się do takiego zarządzenia. Nowelizacja wspomnianych przepisów oczekiwana jest w najbliższym czasie.

Doniosłe wyjaśnienie w sprawie meldunków letniskowych

Wślad za wiadomością naszą o meldowaniu się na letniskach dodajemy, co następuje. Mieszkańcy Warszawy w zasadzie nie podlegają obowiązkowi wymeldowania się, wyjeżdżając na letni okres do 2 mies. Wyjątek stanowią osoby w wieku wojskowym (rezerwiści i pospolitacy) o ile nie będą odwiedzali miejsca stałego zamieszkania. Takie osoby powinny zameldować się w miejscu urlopu na zielonych kartkach, wymeldowując się uprzednio z Warszawy również na kartkach koloru zielonego.

Ci, którzy przebywać będą dorywczo w miejscowościach podwarszawskich nie mają obowiązku meldowania się. Natomiast muszą zameldować się w miejscowości letniskowej na pobyt tymczasowy członkowie rodziny wyjeżdżającego.

O ile ten lub ów rządca domu będzie chciał wymeldować lokatora na stałe na okres letni, należy kategorycznie sprzeciwić się.

Numeracja zamiast nazwisk

Sensacyjny projekt krakowskiego prawnika

Jeden ze znanych krakowskich prawników opracował projekt, który przesyła do różnych urzędów w sprawie zastąpienia nazwisk rodowych numeracją. Mianowicie, projektodawca wnosi, by każde nowonarodzone dziecko wpisywano do ogólnego rejestru mieszkańców, by dziecko otrzymywało numer, który ma być tatuowany na ramieniu obywatela. W ten sposób podszywanie się pod obce nazwisko byłoby uniemożliwione. Wysuwając szereg korzyści wynikających z takiego systemu projektodawca zaznacza, iż obecnie wobec zdarzających się wypadków identycznego brzmienia imienia i nazwiska wielu osób może zachodzić nieporozumienia natury prawnej i życiowej. Oryginalny ten projekt będzie tematem badań.

Uważać na wagę chleba

Wobec wydania w Niemczech nowych przepisów dla piekarzy, wymagających wypieku wszystkich kategorji pieczywa podług określonej wagi i powstałej w związku z tem wersji jakoby w Polsce sprawa ta jest dotychczas nieuregulowana i że w niektórych dzielnicach pokutują jeszcze wagi rosyjskie, jak np. funt (400-gramowy), pieczywo półfuntowe etc., władze administracyjne wyjaśniają, że rozporządzenie min. opieki społecznej z dn. 23 stycznia 1934 r. wyraźnie określa, że chleb (wszystkich gatunków) winien być wypiekany w bochenkach ½, 1 i 2 kg lub więcej, lecz w pełnych kg.

Ubytek na wadze może wynieść w chlebie świeżym najwyżej 4 proc., w czerstwym najwyżej 6 proc.

Na polecenie wojewody Jaroszewicza oddział aprowizacyjny kom. rządu zwrócił ostatnio baczną uwagę na tych piekarzy, którzy oszukują na wadze.

Pełna tabela loterji

Klasa czwarta — siódmy dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

20.000 zł. na nr. nr. 78929 180293

10.000 zł. na nr. 52122

5000 zł. na nr. nr. 58006 60619 109488 158490 178887

2000 zł. na nr. nr. 2333 15214 17187 17896 29883 40040 48068 52831 53608 60784 69290 76018 80616 91310 92544 101236 102025 103391 125525 127174 128126 131997 145029 156185 160033 171238 172276 181083

1000 zł. na nr. nr. 4679 20398 21386 22779 26962 36900 40085 41528 44205 48423 50794 51435 62993 75453 76793 77445 81134 82223 85716 78756 98340 105126 105325 101243 105709 108806 109901 119393 119369 123197 138831 141594 143891 147407 151969 171466 179944 179844 180313 183613

STAWKI do przerwy

82 177 247 310 604 712 823 1048 85 205 28 463 527 48 638 91 924 31 2007 408 71 564 682 815 72 914 22 38 3014 360 489 746 86 873 90 4074 84 148 214 56 70 335 498 679 706 42 900 12 5096 175 201 11 530 644 764 859 908 6174 214 35 43 315 43 73 87 405 511 25 51 768 50 833 56 982 7062 105 447 505 53 644 748 888 900 8 17 8104 288 388 443 517 66 68 617 23 742 833 45 53 62 9066 134 65 285 450 508 679 712 27 32 858

10050 114 306 453 511 17 725 68 11068 49 738 809 12027 31 277 89 302 54 81 443 582 634 80 831 73 964 13033 15 789 858 84 89 14086 317 61 87 528 34 600 27 62 714 849 54 56 72 938 15030 27 86 363 59 441 77 598 652 983 16089 354 637 70 805 17036 69 287 448 580 905 76 80 18028 43 166 255 366 87 85 97 623 792 97 19064 13 137 41 386 633 42 77 733 831 47 952

20086 126 144 193 327 98 568 711 917 21000 39 121 258 303 22 39 86 435 845 914 46 67 74 22074 9 137 51 214 72 394 546 63 675 702 27 79 988 23022 492 628 84 743 87 863 97 955 63 24016 191 249 78 392 479 605 850 25077 52 199 274 790 533 37 689 719 819 26087 219 80 446 78 673 751 40 847 97 929 62 27097 32 287 334 565 662 710 20 52 55 819 58 937 28014 58 223 91 345 66 417 23 526 674 746 948 29045 130 89 810 20 946 64

30002 30 97 581 600 15 31075 491 533 667 803 41 950 32183 220 41 87 321 47 477 537 52 746 65 948 34101 378 90 655 783 942 35005 73 349 85 87 690 826 98 980 83 36284 396 770 900 6 37035 76 369 464 80 678 787 810 74 78 970 79 38058 157 230 49 73 338 87 679 97 765 879 902 39221 352 695 806 908

40085 97 165 375 445 71 515 618 46 92 995 41115 447 70 96 528 696 958 42003 844 947 43120 274 304 440 80 613 806 7 44205 372 95 423 34 657 710 847 57 45261 325 28 435 502 48 769 80 904 28 91 46269 442 561 621 849 919 83 87 47225 432 69 583 84 758 42 838 80 990 48182 225 423 534 85 675 831 49386 456 81 523 709 59 941

50024 97 239 96 389 407 21 79 585 622 803 51 61 51049 174 229 72 329 66 90 595 98 662 791 836 99 917 20 70 52013 131 66 277 86 90 96 331 64 433 591 614 16 24 70 738 94 53034 189 297 371 532 35 51 774 80 845 930 47 54011 37 93 103 93 407 13 643 79 928 29 95128 75 79 243 44 51 303 407 549 613 703 85 842 79 928 56004 108 200 4 47 90 626 758 877 914 57 276 427 72 99 510 618 63 792 847 87 953 70 58 157 386 401 516 703 10 868 917 59173 299 318 468 84 554 614 705

60013 147 84 287 318 86 756 860 73 944 61 73 61077 240 348 454 57 592 712 830 952 62135 37 218 343 594 830 59 903 23 72 93 63081 277 308 19 22 47 71 402 568 703 40 64004 42 51 135 61 80 234 315 27 658 940 94 65104 73 232 368 80 521 638 793 99 66114 52 78 373 480 534 65 725 973 67028 122 83 230 360 424 58 62 86 685 799 922 30 94 68135 258 81 82 404 45 69 816 48 994 69058 85 172 217 59 83 85 542 62 615 52 55 737 803 14 966

70021 174 405 69 98 603 9 770 98 837 71048 206 88 392 480 551 79 759 78 835 963 720 4 149 400 42 622 787 94 834 73176 83 242 358 614 79 735 870 85 918 74071 75 111 15 201 19 385 423 55 96 535 71 73 693 728 69 75219 453 69 509 24 720 67 947 54 76141 54 59 295 543 95 917 33 77034 130 71 95 409 45 541 819 24 935 61 79 78089 181 359 649 755 79106 66 333 44 64 427 506 98 634 750 853 55 70 914 45 90

80142 310 676 745 862 82 99 905 81062 134 81 96 300 33 94 851 81 96 919 57 82013 57 191 223 31 63 350 81 403 63 526 60 600 753 892 962 83014 72 179 223 346 587 702 78 803 5 77 946 94 79 84016 57 79 98 107 364 81 97 409 587 625 64 702 815 14 82 83 969 97 85141 367 553 711 16 41 822 95 998 86032 44 139 620 46 770 822 990 87071 117 219 72 93 464 564 623 87 940 76 88160 70 620 66 756 861 89208 43 73 371 77 690 768

90057 166 315 96 427 43 515 614 54 700 88 850 923 91090 170 433 56 549 55 740 85 849 51 952 97 92160 253 61 335 660 834 84 93024 30 206 22 25 354 455 579 877 930 94010 12 17 32 242 81 422 544 644 83 87 864 67 920 43 95017 35 86 145 99 358 513 628 752 71 813 966 96029 69 79 173 74 414 637 876 97012 78 266 376 78 560 600 865 98054 80 205 57 340 484 92 519 32 672 723 59 949 99171 82 268 93 349 442 723 72 89 96 805 54 65 917.

100009 201 34 62 320 69 717 53 833 101065 88 131 34 95 243 90 311 23 53 461 815 69 92 967 102039 42 105 639 991 103032 108 33 222 62 440 43 97 580 676 80 800 53 985 92 104018 62 68 263 301 45 437 651 805 907 105126 222 63 310 25 426 77 578 627 709 50 942 106038 51 117 29 73 265 409 12 13 533 654 79 107118 380 427 72 73 550 635 780 938 108014 103 86 255 421 515 656 720 804 6 30 109082 125 91 436 88 520 619 42 837 39 901 36.

110229 41 324 411 560 90 782 910 42 111130 282 337 400 93 98 524 678 834 950 112210 79 488 511 86 729 58 858 77 917 113232 325 523 772 852 83 114118 32 355 484 516 62 95 851 97 941 83 95 115479 647 81 801 913 117171 92 312 405 572 696 808 118140 237 558 81 686 712 897 914 50 119031 64 186 369 93 416 587 621 60 714 83 814 86 941 49 50.

120074 114 222 347 97 718 901 121133 43 48 371 493 516 59 609 69 752 828 924 122010 16 45 127 39 83 244 417 866 123050 53 63 197 203 72 370 466 744 910 26 27 28 72 124022 156 57 267 323 62 412 56 88 593 703 12 813 27 960 125383 95 441 513 692 865 914 61 126030 112 54 64 209 589 668 79 81 725 69 98 915 127006 38 110 205 492 587 618 894 128093 252 437 568 732 908 128118 29 47 65 265 342 586 687 746 984.

130028 68 316 24 470 77 525 649 719 802 74 918 131079 120 55 90 202 27 68 325 65 508 20 641 711 868 906 50 97 132169 237 341 524 50 626 39 723 76 96 802 80 86 133096 259 327 527 640 89 703 13 890 916 33 65 134038 119 23 228 455 682 758 852 67 918 71 76 135230 49 60 334 79 786 836 136006 219 23 308 67 465 99 578 645 66 724 805 903 73 137520 52 734 56 138057 221 91 325 407 72 510 52 623 771 811 31 139023 60 123 200 12 319 815.

140020 23 129 75 235 39 326 56 434 549 672 729 835 957 141004 14 28 40 155 211 49 321 457 81 594 699 888 142107 27 50 292 96 392 439 96 580 836 55 915 49 93 143050 128 85 556 76 710 829 91 97 144093 246 64 316 95 611 44 145047 77 344 86 547 67 732 842 918 73 146032 76 181 263 346 519 601 2 704 47 845 908 37 88 147008 80 102 14 57 203 332 407 52 740 908 73 148114 219 34 94 318 27 68 440 535 46 756 806 76 959 81 149138 270 401 57 639 43 768 803 926.

150096 134 358 74 437 89 541 782 98 953 151094 124 265 315 58 76 416 666 959 152019 48 156 99 208 435 507 52 700 153052 421 691 714 62 843 85 915 29 154077 213 28 309 68 436 94 606 821 915 29 155023 32 342 70 76 426 41 581 646 80 96 954 156250 318 584 653 62 831 157096 118 69 85 98 234 84 414 41 81 530 604 53 778 817 911 26 158106 368 97 414 90 525 612 41 58 63 770 886 971 159154 81 297 455 592 640 733 74 97 802 944 70.

160033 46 67 113 58 217 330 35 468 88 611 721 27 818 58 66 91 161038 40 116 213 75 458 549 58 601 91 752 962 162005 6 13 74 98 270 91 386 402 73 550 64 688 715 50 935 70 78 163147 248 312 463 583 617 57 67 728 860 91 164152 213 345 66 476 539 46 693 782 89 804 27 67 966 79 165146 68 269 424 36 94 528 723 82 824 166168 467 580 653 718 19 36 813 925 40 167002 34 139 273 359 90 400 19 27 629 844 998 168019 71 101 222 688 802 37 72 87 980 169013 33 36 94 245 66 564 828 41.

170079 98 375 76 546 75 627 31 64 65 724 949 171037 46 99 189 350 412 66 611 53 85 825 70 172084 150 332 96 413 544 63 91 860 909 44 46 99 173043 324 79 95 548 66 631 38 959 174008 51 88 547 636 175073 116 52 212 33 393 545 873 176161 386 433 510 657 761 877 95 177041 110 275 76 341 77 623 776 97 831 43 58 71 949 178014 80 490 526 674 76 885 7 926 70 87 90 179226 326 68 79 91 404 8 767 825 44 919 79.

180051 75 86 172 293 313 423 539 94 738 181146 452 525 63 82 92 646 867 982 182056 174 235 48 61 71 476 512 21 68 611 42 54 55 720 807 43 183109 70 57 367 95 511 603 13 730 919 184048 256 85 354 641 741 80 846.

STAWKI po przerwie

73 209 456 752 829 962 1148 222 526 604 889 2036 117 96 520 610 886 952 99 3380 88 417 78 612 72 711 4136 287 88 324 67 5044 222 410 729 6262 716 32 860 971 7125 556 683 864 958 8235 387 430 9402 607 45 715 928.

10629 991 11004 33 306 19 35 410 12008 274 361 473 13371 424 42 719 71 804 64 966 14139 527 844 905 15028 90 133 767 67 455 537 973 16147 80 363 427 759 17217 44 329 70 85 91 416 758 801 18101 82 406 807 963 19090 251 457 555 777 859

20090 553 89 766 841 936 21139 205 65 568 663 798 813 22273 305 481 536 53 696 805 44 79 23636 930 24174 207 45 564 941 25632 926 26002 3 421 629 863 27240 442 546 951 28018 140 214 397 672 29032 145 82 84 263 462 645 845.

30033 298 611 759 860 945 31392 548 656 831 902 84 32486 88 514 742 82 887 993 33005 198 343 544 707 28 54 865 77 915 34000 333 556 600 95 35091 583 909 36463 826 37296 403 4 594 615 753 92 821 38182 534 628 65 721 60 89 864 39212 352 429 50 532 654 705 47 75 881.

40091 250 362 659 734 46 861 988 41098 176 332 917 42018 217 371 462 557 629 31 61 780 897 43273 738 846 44581 745 970 45182 281 625 771 81 866 972 46037 63 84 338 77 962 46037 63 84 338 77 962 47003 621 888 981 82 48063 336 446 503 619 73 822 49262 437 751 813 956.

50128 70 482 99 596 755 51018 172 469 89 517 52025 30 125 78 547 797 53244 510 73 714 847 54224 352 449 584 752 832 55222 309 96 557 639 752 839 995 56623 77 57113 418 58 512 689 718 28 46 62 985 58025 249 311 98 803 21 906 39 59030 36 71 103 508 35 798 807 912.

60478 629 61075 188 303 19 72 662 62065 128 83 741 818 95 63233 547 681 880 983 64079 308 462 95 614 23 26 733 65006 84 116 96 209 750 982 95 66587 614 86 884 67001 233 40 512 22 742 869 985 68019 76 361 419 625 31 93 952 69153 374 407 509 923 29.

70558 623 739 60 71017 264 468 640 848 72 936 44 72030 80 877 73107 21 47 389 908 74108 368 505 612 860 927 75114 31 54 918 76061 232 330 589 896 77574 609 77 715 77 78509 45 808 973 79420 605 36 89 962.

80171 366 736 81311 512 87 600 32 707 24 82147 431 775 894 83094 689 84308 657 820 83 987 85108 480 98 640 761 86039 148 387 418 700 856 929 87043 251 324 44 442 50 668 764 71 853 88489 571 681 911 89353 422 35 57 93 940.

90242 440 597 744 807 92 91234 417 521 933 92001 24 322 520 63 663 95 838 39 93262 652 844 94405 90 632 82 918 95100 543 96051 213 17 304 789 961 62 97496 800 42 98327 65 488 761 93 939 99137 224 861.

100026 289 406 72 780 812 34 101113 820 998 102046 225 750 892 921 103057 105 417 37 627 824 104175 90 442 46 47 576 84 646 823 105092 227 94 414 686 858 54 106342 511 945 107044 88 93 108 201 759 93 875 108179 318 531 711 35 109159 497 510 643 748 985.

110017 77 256 69 500 79 991 111458 79 112073 133 632 40 952 113734 88 848 73 115 022 121 391 493 758 85 115102 438 535 53 960 77 116036 151 225 469 683 707 117058 621 707 881 118075 84 89 114 294 119321 94 413 605.

120068 164 439 586 655 795 844 121038 255 632 945 122188 297 328 454 123046 154 275 368 480 620 793 124231 125765 126637 127142 77 530 40 606 778 128052 491 506 671 866 97 937 129593 619 767 813.

130159 564 773 75 860 933 59 131066 237 46 599 929 132209 790 983 133043 351 83 569 77 735 822 963 81 134073 387 501 746 135554 94 857 948 136025 101 50 602 816 915 75 137040 66 490 503 79 752 925 138317 411 744 884 908 139022 316 59 444 53 786 878.

140546 65 603 900 80 141067 153 540 731 946 142215 31 65 388 143224 731 846 973 144066 219 94 322 145058 90 682 781 843 964 146030 66 120 147055 430 876 943 148255 83 669 789 149199 289 370 426 776.

150104 824 151088 179 507 152009 161 304 572 620 153030 185 205 372 663 727 154004 80 238 826 54 75 979 155019 231 448 742 156022 131 306 565 640 944 157034 684 92 922 158066 767 919 87 159050 132 226 301 29 493.

160024 115 96 565 664 69 161216 96 446 703 162315 674 93 776 913 163036 362 630 731 857 996 164170 360 503 165135 351 604 868 974 166072 128 298 329 429 78 556 786 167099 160 75 638 168753 814 169160 241 447.

170326 637 755 63 831 42 968 171086 131 364 629 54 853 172119 383 715 26 173245 373 482 174144 232 324 47 57 175126 867 176214 393 550 177311 626 719 801 39 901 35 36 178112 462 708 811 963 179018 845 927 28 52 56.

180028 188 249 560 698 181241 321 54 437 57 727 182042 87 123 368 74 517 691 894 183044 46 215 16 359 810 184054 269 80 618 34 912.

GŁÓWNE WYGRANE po przerwie

20.000 zł. na nr. 23833

10.000 zł. na nr. nr. 25931 5044 60478

5000 zł. na nr. nr. 7556 20589 178308

2000 zł. na nr. nr. 4087 10940 19472 23890 24732 34048 40139 59759 78323 92934 98472 98879 102552 140650 140793 146460 147651 151290 153186

1000 zł. na nr. nr. 872 2788 10618 12912 13771 21205 24174 24215 35091 41917 45280 47888 62128 65366 65586 66709 67240 67917 71017 75731 78509 86418 87324 87666 92520 95323 99861 114758 119861 120068 120795 123430 123620 127530 134099 136602 137566 143231 145936 148255 164170 171366 175498 176214 179018 182042

Dalszy ciąg loterji

STAWKI po przerwie

204 457 872 1000 15 170 221 469 2186 443 511 788 833 67 3007 107 208 434 625 719 4123 361 472 503 809 68 5007 462 663 874 6439 81 93 586 621 743 79 98 882 942 7099 151 339 73 729 8206 416 658 73 828 9000 119 286 315 35 89 764.

10017 288 340 71 438 51595 618 40 712 813 928 11048 257 744 941 12226 554 607 20 82 99 747 849 96 916 78 13083 177 306 768 934 15157 632 908 16227 63 394 424 649 863 17031 338 635 913 24 18269 642 757 19649 842.

20301 852 60 932 21014 32 41 243 576 95 665 83 860 941 22348 72 425 649 799 23112 438 44 823 24045 194 246 617 922 25044 126 303 443 549 698 739 842 931 26100 85 312 95 510 82 729 27026 192 256 504 922 28217 35 368 726 35 918 19

30082 131 250 89 351 530 682 749 52 31141 239 411 832 43 53 32135 503 54 33615 784 34306 687 969 35294 829 936 36360 37273 382 448 681 38050 198 224 75 774 76 876 39164 477 555 693 780 994.

40003 51 234 525 57 604 12 87 41229 319 55 512 935 86 42027 37 73 664 797 857 64 43048 83 295 504 609 948 44136 251 574 692 787 807 45068 204 80 365 618 60 964 46099 143 53 782 982 47236 63 323 695 922 86 48305 49021 71 136 252 498.

50189 369 51159 874 52086 401 581 679 844 85 999 53204 361 569 54067 277 627 746 843 55077 192 378 663 942 56006 23 293 576 57750 58296 330 85 677 59210 97 722 36 78 82 812.

60285, 302 41 574 749 863 990 61223 367 769 866 83 945 62214 50 550 669 786 63383 803 64297 380 713 47 65125 366 433 503 14 86 568 69 735 921 37 97 66206 709 891 67060 371 528 731 93 917 68438 58 858 92 69166 81 259 98.

70055 87 604 57 71243 861 72020 196 342 567 643 892 951 73200 446 620 92 95 723 74065 132 302 91 581 90 879 960 75010 100 8 9 338 731 884 76319 37 77025 345 96 437 777 87 78053 63 78 105 386 91 653 71 854 79041 218 49 309 467 514 700

80000 14 278 81 595 709 72 81077 208 315 700 939 82452 509 612 882 901 64 83043 61 380 97 585 755 59 966 84194 475 84 663 781 936 85052 60 268 846 86011 160 343 57 577 87179 368 551 706 88180 211 24 455 760 843 89430 651

90047 69 371 539 658 99 91124 82 240 418 92228 399 443 700 93050 97 387 409 36 723 962 94149 211 616 69 825 95177 303 23 485 562 904 69 96132 216 372 97111 314 413 98093 290 449 743 889 99095 135 77 385 94 684

100018 346 422 726 101 211 57 584 933 102456 804 103386 97 920 104058 331 492 538 841 105367 537 737 106481 581 628 107200 945 108052 223 410 109067 75 399 424 59 677 830

110566 687 111174 285 385 541 73 797 837 959 112066 223 36 71 434 43 560 601 716 54 915 113172 276 310 70 491 557 77 114348 457 712 115090 178 575 684 763 826 35 975 116102 38 70 444 76 571 775 896 117011 78 372 436 646 740 813 958 118969 119501 54 861 978

120183 258 90 511 646 814 121043 116 295 429 82 760 845 122240 351 510 84 627 87 744 884 921 69 123257 394 402 26 76 506 82 124193 274 787 860 125116 498 564 643 735 126084 155 227 87 452 76 127458 501 8 128152 317 456 953 129339 455 610 820 904 16

130353 708 131265 71 755 907 132031 248 300 43 133035 117 376 421 29 868 134899 216 63 364 760 951 135258 310 435 38 527 51 60 809 40 958 136257 486 526 749 137024 64 375 799 851 67 138145 139082 147 88 726 884

140695 706 816 76 141510 60 690 805 19 142242 718 57 856 948 143056 21 505 737 894 144141 263 767

145167 579 763 936 146084 302 414 26 706 827 57 957 147462 511 642 83 760 978 148124 301 531 56 778 149206 41 389 628

150021 340 413 562 670 710 869 78 994 151016 806 938 152026 68 168 393 531 78 860 153203 47 85 572 895 958 71 154249 616 63 76 155110 200 3 484 610 81 711 29 514 156024 85 204 395 506 938 157090 266 305 561 609 63 772 805 55 976 79 158020 85 222 423 591 931 80 159068 148 282 399 491 869

160025 31 385 96 685 161195 336 62 89 476 670 162075 197 265 337 595 739 81 964 163116 665 76 739 969 164048 192 404 21 87 559 936 165172 77 368 758 71 166507 749 861 64 167185 286 777 168080 233 493 750 169055 185 229 620 703 952

170055 171 289 312 558 617 18 744 90 171278 366 489 664 173472 174093 245 51 538 748 823 175064 138 498 581 87 711 52 806 999 176147 424 80 808 88 991 177057 356 85 639 811 57 178022 223 760 8883 179123 60 162 761 98

180052 66 141 404 50 501 658 706 53 181001 116 372 486 973 96 182039 54 224 314 412 753 62 943 183177 798 954 184315 847 78 818 70.

Cała Polska okryta żałobą

W ciągu dnia wczorajszego, począwszy od godzin rannych poczęły napływać na Zamek i do Belwederu niezliczone depesze kondolencyjne wszystkich państw europejskich i zamorskich z kondolencjami z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski. Kondolencje nadsyłają rządy i głowy państw.

Wobec ogłoszenia żałoby narodowej odwołane zostały wszelkie audjencje na Zamku i w ministerstwach. Szereg dostojników państwowych bawiących na urlopach, przerywa odpoczynek i wraca do Warszawy.

Na zarządzenie władz przełożonych w dniu wczorajszym urzędnicy administracyjni i sądowi przywdziali opaski żałobne, tak jak to nakazane zostało w wojsku.

Ponieważ w całym kraju odbywa się obecnie akcja na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. Berbecki wystosował do wszystkich zarządów wojewódzkich telegraficzny nakaz kontynuowania akcji rzeczowej, przy równoczesnem odwołaniu wszelkich imprez. Zbiórki i ćwiczenia prowadzone będą nadal. Cały program audycyj radjostacji polskich w b. tygodniu zostaje zmieniony. W ciągu całego dnia wczorajszego nadawane były wyłącznie audycje dotyczące osoby zmarłego Wodza Narodu. Polskie Radjo transmitować będzie przebieg wszystkich uroczystości żałobnych i pogrzebowych.

W witrynach wszystkich większych przedsiębiorstw stołecznych ukazały się wczoraj portrety Marszałka Piłsudskiego, otoczone żałobnym kirem.

W kołach profesorskich największej wyższej uczelni w Polsce Uniwersytetu Warszawskiego, wysunięty został projekt wystąpienia do władz zwierzchnich o nadanie tej uczelni im. Marszałka Piłsudskiego. Jak wiadomo Marszałek Piłsudski był doktorem honorowym U. W.

*

Zgon Marszałka Piłsudskiego wywołał wielkie wrażenie w całym kraju. Warszawa pogrążona jest w żałobie. Na wszystkich gmachach publicznych i prywatnych, jak również na wszystkich gmachach, w których mieszczą się ambasady i poselstwa, lub konsulaty obce powiewają flagi, opuszczone do połowy masztu i spowite kirem.

Na wystawach widnieją fotografje marszałka przybrane zielenią i kirem. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach.

Ludność stolicy rozchwytuje poszczególne wydawnictwa.

Widać grupki osób, czytających na ulicach wiadomości o zgonie wielkiego Polaka.

Przed Belwederem przechodnie w skupieniu i ciszy odkrywają głowy, oddając w ten sposób hołd zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu. Na pałacu belwederskim powiewa wielka czarna chorągiew, spuszczona do połowy masztu. Przed pałacem wartę pełnią żołnierze 1 p. szwoleżerów imienia Marszałka Piłsudskiego z obnażonemi szablami.

Ciało Marszałka spoczywa w salonie — dawnym pokoju jadalnym zmarłego. Od rana doktór mjr. Kaliciński i docent dr. Laskowski przystąpili do balsamowania ciała. Wczoraj w nocy zdjęto maskę pośmiertną Marszałka.

O godz. 10.30 J. E. Ks. kardynał Kakowski przybył do Prezydjum Rady Ministrów i złożył p. premjerowi Waleremu Sławkowi kondolencje w imieniu własnem i duchowieństwa.

Przed Belwederem w dalszym ciągu zbierają się grupy ludności stolicy, oraz młodzieży szkolnej, która w skupieniu i ciszy z odkrytemi głowami oddaje hołd zmarłemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Wczoraj o godz. 10-ej rano J. E. Ks. kard. Kakowski przybył do Belwederu i udał się do sali, gdzie złożone zostało ciało ś. p. Marszałka Piłsudskiego. J. E. Ks. kard. Kakowski ukląkł przy zwłokach i pozostawał chwilę w modlitwie.

Następnie ks. kard. Kakowski złożył kondolencje na ręce pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Prezydjum st. m. Warszawy z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim na czele wystosowało do obywateli stolicy następującą odezwę:

„Obywatele stolicy.

Spotkał nas cios bolesny. Polska osierocona.

Dnia 12 maja 1935 r. o godzinie 20.45 zmarł w Warszawie pierwszy Marszałek Polski, Wódz narodu, zwycięski wskrzesiciel Rzeczypospolitej Polskiej obrońca i pierwszy honorowy obywatel stolicy państwa — Józef Piłsudski.

Całe ofiarne życie tego wielkiego żołnierza było widomym przykładem dla każdego Polaka.

Wymagał on całkowitego poświęcenia się dla dobra Ojczyzny — oddania jej wszystkich sił duchowych i materjalnych, tak, jak sam się jej oddał od zarania młodości do ostatniego tchnienia.

Józef Piłsudski nie żyje.

W dniach tej wielkiej żałoby musimy zachować dostojną powagę, spełniając codziennie swoje obowiązki obywatelskie, musimy pamiętać, że pełnimy je dla dobra Ojczyzny w myśl jego nieśmiertelnych wskazań.

Śmierć największego obywatela kraju pogrąża nas w największej żałobie. Na nas wszystkich spadają teraz podwójne obowiązki wzmożonej, ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Wzywam wszystkich obywateli stolicy do wywieszenia emblematów żałoby, oraz do zachowania dostojnej powagi.

*

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało 25-groszowy żałobny znaczek pocztowy, czarny z portretem marszałka w żałobnej obwódce i telegraficzne blankiety żałobne.

*

Prezydjum Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej wydało następujący apel:

Prezydjum Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej łączy się w powszechnej żałobie narodowej całego społeczeństwa i wzywa wszystkie syndykaty i ogół dziennikarzy do wzięcia udziału w oddaniu czci i hołdu Józefowi Piłsudskiemu.

(—) Prezes Mieczysław Ścieżyński. Wiceprezesi: Witold Giełżyński i Hieronim Wierzyński.

*

Decyzja co do pogrzebu i miejsca pochowania nastąpić ma dziś. Wiadomo jednak, że jeszcze przed paru laty w rozmowie z najbliższemi osobami Marszałek wypowiedział się co do losu swych zwłok.

Składa się ta decyzja z paru punktów.

Więc przedewszystkiem specjalne przeznaczenie mózgu. Marszałek przeznaczył go uczonym i w tem streścił swój głęboki stosunek do nauki.

Serce ma również swoje własne przeznaczenie. Ma ono spocząć w Wilnie, w ukochanem mieście Marszałka. Marszałek polecił sprowadzić do Wilna prochy swojej matki i złożyć swe serce u Jej stóp.

Zwłokom ma być przeznaczone miejsce na Wawelu, między grobami królów.

*

Dowiadujemy się, że zwłoki Marszałka Piłsudskiego będą wystawione na widok publiczny w pałacu Belwederskim dziś o godz. 9. W ciągu dnia jutrzejszego publiczność będzie miała możność oglądania zwłok.

Sekcja zwłok, jak donosiliśmy została przeprowadzona jeszcze w nocy. Dokonali jej lekarze: dr. mjr. Kaliczyński, docent dr. Laskowski. Następnie zabalsamowano zwłoki.

Nad pałacem Belewederskim powiewa czarna flaga. Przybywają wciąż nowe delegacje, które wpisują się do księgi audiencjonalnej. Nadciągają dzieci szkolne ze swymi wychowawcami, aby złożyć hołd zwłokom Zmarłego. Przed pałacem gromadzą się wciąż nowe tłumy.

TESTAMENT

Krążą pogłoski, że Zmarły pozostawił testament polityczny, który będzie podany do publicznej wiadomości.

Zwraca się uwagę, że rząd polski złożył swego czasu zobowiązanie, że po złożeniu zwłok Słowackiego na Wawelu, nikt więcej tam nie będzie złożony. Rzecz oczywista, że zobowiązanie to nie może dotyczyć zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Wreszcie dowiadujemy się, że pałac Belwederski będzie przemieniony na muzeum im. Piłsudskiego.

TORUŃ, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego rozeszła się w Toruniu w nocy. Po ogłoszeniu przez polskie radjo, we wszystkich lokalach rozrywkowych samorzutnie przerwano koncerty i zabawy.

Na ulicach miasta ukazały się wydania nadzwyczajne dzienników. Na wszystkich budynkach wywieszono flagi, opuszczone do półmasztu, okryte kirem.

LUBLIN, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego otrzymał Lublin za pośrednictwem tutejszego oddziału PAT. Władze natychmiast zarządziły przerwanie wszystkich zabaw, widowisk i koncertów w lokalach publicznych. Na mieście panowało niesłychane przygnębienie, na ulicach widzi się ludzi płaczących. Na gmachach i domach wywieszono flagi państwowe, na znak żałoby opuszczone do połowy masztu i spowite krepą.

KRAKÓW, (PAT). O godz. 9-ej rano ks. metropolita Sapieha zarządził dzwonienie we wszystkich kościołach djecezji. Na znak żałoby odezwał się dzwon Zygmunta.

LWÓW, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, która nadeszła do Lwowa w późnych godzinach wieczorowych, wywołała wstrząsające wrażenie. Na ulicach mimo spóźnionej pory, wielu przechodniów podawało sobie z ust do ust smutną wiadomość. Wszystkie koncenrty, zabawy i widowiska przerwano.

Na gmachach rządowych i prywatnych wywieszono flagi żałobne.

BIAŁYSTOK, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała na terenie województwa białostockiego niesłychane przygnębienie. W bardzo wielu miejscowościach ludność samorzutnie przystąpiła do organizowania manifestacyj żałobnych. W Supraślu robotnicy, zatrudnieni w tamtejszych zakładach przemysłowych, porzucili na znak żałoby na godzinę pracę. W innych miejscowościach straże pożarne zarządziły zbiórki żałobne. W Białymstoku na gmachach państwowych i prywatnych wywywieszono chorągwie państwowe, spowite kirem. Ludność przyjęła wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego ze łzami w oczach.

POZNAŃ, (PAT). — Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, która nadeszła tu w nocy, wywołała wstrząsające wrażenie. Dzisiaj rano na wszystkich gmachach urzędowych i publicznych wywieszono flagi żałobne.

BORYSŁAW, (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, która do zagłębia naftowego dotarła po północy, lotem błyskawicy rozeszła się wśród ludności, wywołując wstrząsające wrażenie.

Rano na wszystkich gmachach wywieszono flagi żałobne.

Wrażenie zagranicą

WĘGRY

BUDAPESZT, (PAT). — Minister sprnw zagranicznych Kanya przybył rano do poselstwa polskiego, gdzie złożył posłowi R. P. Łebkowskiemu kondolencje w imieniu rządu węgierskiego i własnem z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Min. Kanya podkreślił, że cały naród węgierski z głębokiem wzruszeniem bierze udział w żałobie, jaka okryła Polskę.

ŁOTWA

RYGA, (PAT). Wiadomość o zgonie marszałka, podana przez PAT, nadeszła do Rygi późnym wieczorem. Była ona w swej tragicznej rzeczywistości tak niespodziewana i przygniatająca, że początkowo nie dawano jej wiary. Do ryskiej placówki PAT telefonowano bezustannie z różnych stron z zapytaniem, czy rozchodząca się po mieście lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Marszałka istotnie odpowiada prawdzie.

ANGLJA

LONDYN, (PAT). Cała prasa angielska na naczelnych miejscach donosi o śmierci Marszałka i podkreśla stratę, jaką poniosła Polska przez zgon swego największego bohatera narodowego.

Dzienniki zamieszczają bardzo obszerne nekrologi, wspominając o szczegółach niezwykle bogatego życia Marszałka.

„Times" w artykule wstępnym zatytułowanym „Marszałek Piłsudski" zaznacza, że Piłsudski, który działał w okresie niewoli, wojny i rewolucji stał się budowniczym współczesnego państwa.

„Dailly Telegraph" oświadcza, że Marszałek Piłsudski był Polską i że jego wpływ moralny był tak potężny, że dominował on wskutek tego nad całą polityką kraju.

Wiadomość o śmierci Marszałka wywarła na całej prasie angielskiej głębokie wrażenie. Dzienniki londyńskie podkreślają nietylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety jego wielkiego charakteru.

AUSTRJA

WIEDEŃ (PAT). Wszystkie dzienniki poświęciły swe pierwsze strony wiadomości o śmierci Marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jego życiorysy, portrety i fotografje z jego życia.

„Sonn und Montagsztg.", podając wiadomość o śmierci Marszałka, nazywa go „legendarnym bohaterem zmartwychwstania Polski".

SZWECJA

SZTOKHOLM, (PAT). Prasa, podając wiadomość o śmierci Marszałka, zamieszcza obszerne artykuły, w których podkreśla siłę woli i niezłomność charakteru Wielkiego Żołnierza i męża stanu, podkreślając rolę, jaką jego genjusz odegrał w sprawie odrodzenia Polski.

FRANCJA

PARYŻ, (PAT). Od rana zaczęły napływać do ambasady R. P. w Paryżu kondolencje zarówno ze strony oficjalnych czynników francuskich, jak i korpusu dyplomatycznego i osób prywatnych.

W imieniu armji francuskiej wyrazy współczucia złożył gen. Gamelin, szef sztabu generalnego oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

Również na ręce attache wojskowego przy ambasadzie R. P. płk. Bleszyńskiego złożyli kondolencje przedstawiciele atachatów państw obcych, akredytowanych w Paryżu.

NIEMCY

BERLIN, (PAT). Cała prasa niemiecka przynosi obszerne nekrologi z wiadomością o śmierci Marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jednocześnie portrety Marszałka Polski. „Zmarł wielki Patrjota i Żołnierz" — głoszą tytuły, zamieszczone na naczelnych miejscach przez dzienniki niemieckie.

Wrażenie, jakie wywołała wieść o zgonie w całych Niemczech, najdosadniej ujmuje urzędowe niemieckie biuro informacyjne, dodając — że że zgon Marszałka Piłsudskiego do głębi poruszył opinję niemiecką, która w tej chwili żałoby narodowej czuje się szczególnie bliską narodowi polskiemu. Smutna nowina wywołała w całych Niemczech serdeczne i szczere współczucia — pisze niemieckie biuro informacyjne, dodając — że współczucie to wypływa ze zrozumienia, że Polska straciła swego najlepszego Syna.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Austrja-Polska 5:2 (3:1)

WIEDEŃ. Rozegrany na stadjonie miejskim w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Austrja zgromadził mimo niepewnej pogody, przeszło 20.000 widzów. Boisko było mokre i śliskie, gdyż przed meczem spadł ulewny deszcz. Drużyna austrjacka odniosła pewne zwycięstwo w stosunku 5:2 (3:1).

Gra wykazała przez cały czas przewagę Austrjaków, którzy z wyjątkiem krótkich okresów panowali całkowicie na boisku. W reprezentacji Polski nie było porozumienia między poszczególnemi linjami drużyny. Wszystkie ataki Polaków nie miały charakteru planowej akcji, lecz sporadycznych wypadów.

Fontowicz w bramce był przez cały czas zatrudniony. Na ogół wywiązał on się dobrze ze swego zadania. Obronił bardzo dużo niebezpiecznych strzałów na bramkę Polaków, ale dwukrotnie został wepchnięty do bramki razem z piłką.

Obrona: Bułanow — Michalski stała na wysokości zadania. Uderzał jednak u Michalskiego zbyt słaby wykop.

Pomoc ofiarna, ale zamało szybka. Spełniała ona raczej rolę obrońców, a zamało wspomagała atak.

W ataku dobrze grała jedynie prawa strona Riesner — Matjas.

U Austrjaków najlepszą częścią drużyny był atak, w którym zawiódł jedynie Binder, reszta drużyny — bez słabych punktów.

Prowadzenie zdobył Hanneman w 11-ej minucie, w 26-ej minucie z zamieszania podbramkowego Vogel II podwyższa do 2:0. Trzecia bramka dla Austrjaków pada w 4 minuty później znowu ze strzału Hannemana. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Matjas strzela pierwszą bramkę dla Polaków. Po zmianie pól już w pierwszej minucie Peser zdobywa 4-ą bramkę, w kilkanaście minut później Matjas uzyskał drugi punkt dla Polaków, wreszcie w 26-ej minucie Vogel II ustalił wynik dnia.

Ogólny wynik jest raczej szczęśliwy dla Polaków.

Niedzielne mecze międzymiastowe

ŁÓDŹ. — W Łodzi rozegrany został w niedzielę mecz międzymiastowy piłkarski między drużynami Warszawy i Łodzi. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stos. 2:1 (1:1).

Mecz stał na wysokim poziomie sportowym. W drużynie warszawskiej dobrze spisała się linja pomocy i lewa strona ataku. Pierwszą bramkę zdobywa w 30 min. Łysakowski, następnie w 35-ej min. wyrównywuje Herbstreich. Po przerwie zwycięską bramkę dla Warszawy zdobywa Skrzypczak.

Sędziował p. Andrzejak. Widzów 4.000.

KATOWICE. — W niedzielę rozegrany został na boisku Policyjnego KS międzyokręgowy mecz piłkarski Śląsk — Lwów. Mecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużyny śląskiej w stos. 5:2 (3:2).

Początkowo przeważał Lwów, który prowadził już nawet 2:0 po strzałach Niechcioła i Nahaczewskiego. Następnie jednak Śląsk wyrównywuje, a po przerwie opanowuje zupełnie teren. Bramki dla Śląska zdobyli Peterek (3), Wolfstal i Piątek.

Sędzia p. Laband. Widzów 4 tysiące.

POZNAŃ. — W Poznaniu rozegrany został w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Krakowa i Poznania. Mecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużyny krakowskiej w stos. 6:2 (4:2).

Drużyna Krakowa grała bardzo dobrze, szczególnie w linji ataku, podczas gdy Poznań miał słaby dzień. Bramki dla Krakowa zdobyli Artur (3), Łyko, Zieliński i Kisieliński, a dla Poznania — Musielak i Mikołajewski. Sędzia p. Rosada. Widzów 4.000

KRAKÓW. — W Krakowie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między Podgórzem a Cracovią kombinowaną. W drużynie Cracovii grało kilku graczy ligowych z Kozokiem na czele. Mecz zakończył się zwycięstwem Podgórza w stos. 4:1.

Nowy rekord Polski

LWÓW. We Lwowie podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych zawodnik AZS-u lwowskiego, Haspel poprawił rekord polski w biegu 110 m. płotki, osiągając 15.2 sek. Dawny rekord należał do Trojanowskiego W. i wynosił 15.5. Pozatem Haspel skoczył w dal 687, a Fiszer (Dror) poprawił rekord okręgu na 100 m. — 10.8.

Na drucie telegraficznym

BUDAPESZT. W Budapeszcie rozegrany został mecz piłkarski z serji rozgrywek o mistrzostwo środkowo-europejskie między Węgrami i Austrją. Mecz wygrała drużyna węgierska w stosunku 6:3 (3:2). Widzów 30 tysięcy.

KOLONJA. W Kolonji wobec 72 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Hiszpanji i Niemiec. Mecz zakończył się niespodziewanem, ale zasłużonem zwycięstwem drużyny hiszpańskiej w stosunku 2:1 (2:1).

WIEDEŃ. W Wiedniu podczas tenisowych mistrzostw Austrji w finale gry podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch pokonała parę Wolff—Krausa 7:5, 6:2, zaś w grze mieszanej para Jędrzejowska — del Bono uległa parze Wolf — Haberl 3:6, 2:6.

Gedanja-Legja 11:5

W sobotę wieczorem na korcie tenisowym WKS Legja rozegrany został mecz bokserski między drużynami Gedanii (Gdańsk) i Legji, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Gedanii w stosunku 11:5. Poszczególne wyniki walk były następujące:

waga musza: Wyszecki (G) wygrywa na pkt. z Baśkiewiczem (L); w. kogucia: Teddy (L) bije na pkt. Sieleckiego (G); w. piórkowa: Bianga (G) wygrywa na pkt. z Przewodzkim (L); w. lekka: Hirsz (G) wygrywa na pkt. z Bareją (L). W drugiej rundzie z Bareją był kilka razy na deskach; w. półśrednia: Wasiak (L) wygrywa na pkt. z Gołębiowskim (G); w. średnia: Sarnocki (G) wygrywa na pkt. z Dorobą II (L); w. półciężka Hanske (G) remisuje z Dorobą I (L). Doroba I był w drugiej rundzie na deskach do ośmiu; w. ciężka Chistowski (G) wygrywa z Kozakowem (L) przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie.

Legja-Policyjny KS $78\frac{1}{2}:41\frac{1}{2}$

Mecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Warszawy kl. A między Legją i Policyjnym KS zakończył się zwycięstwem Legji 78.5:41.5 pkt. Poszczególne wyniki były następujące: 4x100 mtr. — 1) Legja 45.2, 2) Legja II, 110 m. płotki — 1) Pajsker (L) 16.3, 2) Siedlecki (L) 16.8, w wzwyż — Szczerbicki (L) 170, Hanke (P) i Kozłowski (L) po 165, kula — Siedlecki 13.50, 2) Szaliński (L) 11.35, 3x1000 m PKS 8:33.8, 2) PKS II 8:35.4, 5 km — 1) Noji 15:55.6, 2) Modrzejewski (L) 17:50, oszczep — 1) Szaliński (L) 45.29, 2) Marciniak 43.21, w dal — Szczerbicki 673, 2) Hanke 641, 3) Sikorski (P), 4x400 m. 1) Legja 3:38,4, 2) PKS 3:40.4, dysk — 1) Siedlecki 38.53, 2) Walentynowicz (P) 33.25, tyczka — 1) Szczerbicki (L) 325, 2) Kozłowski (L) 280.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego zorganizowana przez Międzyklubowy komitet wioślarski wraz z uroczystością 15-lecia Klubu wioślarskiego „Wisła".

Uroczystość rozpoczęła się od zbiórki wioślarzy klubów warszawskich ze sztandarami na przystani Wisły. Nastąpił wymarsz z orkiestrą na mszę św. do kościoła Karmelitów. Udano się następnie na plac marszałka Piłsudskiego, gdzie delegaci klubu Wisła złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po powrocie na przystań przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes międzyklubowego komitetu wioślarskiego p. Bernatowicz, a po odegraniu hymnu narodowego wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta RP. i marsz. Piłsudskiego.

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i klubów wioślarskich poczem przy dźwiękach hejnału wioślarskiego dokonano podniesienia bandery na maszcie klubowym. Uroczystość zakończyła herbatka i dancing towarzyski.

Na czerwonym dywanie

Turniej zapaśniczy o mistrzostwo świata

W Cyrku jest coraz goręcej. Dzień każdy przynosi coraz to nowsze niespodzianki. Batalja staje się coraz bardziej zacięta, wszak chodzi o wielki tytuł mistrza świata.

Wieczór wczorajszy rozpoczął się od spotkania pięknego Travagliniego z Baganzem. Zabawa trwała bardzo krótko. Przedni pas i już po trzech minutach Baganz ujrzał nad sobą kopułę cyrku.

W drugiej parze walczyli ze sobą Oliveira i Kehler. Wiele tam było najrozmaitszych chwytów, wiele krawatów i tak przez długie 21 minut, aż wreszcie sędziowie ogłosili wynik remisowy.

21 minut walczyli ze sobą bez rezultatu Krauser z brutalnym Pryborskym. Krauser wrzucił Pryborsky'ego dwa razy do loży i zmaltretował. Mało brakło, a bylibyśmy świadkami dzikiej bójki, która jest ponoć wielką specjalnością „dzikiego" czecha. Przez 21 minut Krauser przeciwstawiał się brutalności i wreszcie z ulgą odetchnął, gdy przyszedł koniec walki.

Tornow pokonał w 18 minucie murzyna Thomsona, stosując przerzut przez biodro.

Wreszcie w ostatniej walce Leonek Grabowski zdusił w 28 minucie w miażdżącym uścisku podwójnego nelsona, Poschoffa. Grabowski dumnie kłaniał się widowni, a Poschoffa nieprzytomnego wynoszono poza granice „dywanu".

Gladjator zwyciężył, drugi przegrał, a tłum się raduje.

Bieg Narodowy w Warszawie

W niedzielę na lotnisku cywilnem rozegrany został X-ty Narodowy Bieg Naprzełaj o puhar Raz Dwa Trzy. Bieg główny na trasie 7 km zgromadził na starcie 50 zawodników. Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Wiśniewski (Warszawianka) 24:03.4, 2) Przybyłko (Skra) 24:05.6, 3) Romanowski (Warsz.) 24:15.

W klasyfikacji drużynowej wygrała Warszawianka 60 pkt. przed Żagiewem 44 pkt., Skrą 42 pkt., Strzelcem, AKS-em, Legją i Jurem.

Nadto rozegrano przy udziale ok. 200 zawodników bieg 5 km. dla niezrzeszonych. Wyniki biegu — 1) Bodala (Zw. Strzelecki) 16:05, 2) Kołczyński (YMCA) 16:16.

Bieg 3.5 km. dla juniorów przy udziale 40 zawodników dał nast. wynik — 1) Janiszewski (Warsz.) 11:55.8, 2) Stryjkowski (Warsz.) 12:02.4, 3) Bednarski (niestow.) 12:24.8, 4) Niez (niestow.) 12:31, 5) Juchniewicz (ośrodek robotniczy), 6) Olszewski (młodzież szkolna), 7) Puchniewicz (ośrodek robotn.), 8) Galina (niestow.).

Przyjazd tenisistów afrykańskich

W niedzielę wieczorem samolotem przybyła do Warszawy drużyna tenisowa Południowej Afryki, która w dniach 17 — 19 b. m. rozegra mecz z Polską o puhar Davisa. W skład drużyny wchodzą Kirby, Farquarson, Bertram i Hendrie. Goście zamieszkali w hotelu Europejskim i od dzisiaj rozpoczynają trening na korcie Legji.

Targoński wygrywa bieg 100 klm.

W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został torowy wyścig kolarski 100 km. za prowadzeniem motorów. W biegu tym wzięło udział 9 zawodników. Wyniki biegu wyglądają następująco: 1) Targoński (Legja) za prowadzeniem Wojciechowskiego 2:07:57.

ZAWODY KOLARSKIE W STRUDZE

Na szosie pod Strugą rozegrane zostały w niedzielę szosowe zawody kolarskie zorganizowane przez RKS Prąd. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 km. 1) Kapiak J. (Prąd) 3:10:13, 2) Ignaczak (Prąd), 3) Kapiak M. (Prąd), 4) Michalak (Fort Bema), 5) Bober (Orkan). Startowało 43 zawodników, ukończyło 15. M. in. odpadł Kiełbasa, a Cieniewski miał upadek. Drużynowo wygrał Prąd przed Fortem Bema.

Bieg 50 km. dla nielicencjonowanych 1) Szostak (Orkan) 1:33:49, 2) Bieńko (Orkan), 3) Mazut (Orlę), 4) Goral (Orkan).

Bieg 25 km. dla turystów — 1) Górski (Prąd) 50:06.8, 2) Szczur (Prąd), 3) Czerniszewski (Prąd).

Na boiskach stolicy

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego w grupie ogólnej wyniki były następujące: Orzeł — Barkochba 12:1, Skoda — PZL 5:0, Polonja Ib — Świt 4:2, Orkan — AZS 2:1.

ROBOTNICZE MECZE PIŁKARSKIE

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego w grupie robotniczej wyniki były następujące: Marymont — Elektryczność 2:1, Sarmata — Hapoel 3:0 (2:0), Gwiazda — Skra 1:0 (0:0). Bramkę dla Gwiazdy zdobył Szulsinger.

W meczu towarzyskim drużyna juniorów Skry pokonała reprezentację robotniczego ośrodka wych. fiz. w stosunku 7:0.

Mecze piłkarskie we Lwowie

LWÓW. We Lwowie odbyły się w niedzielę dwa mecze piłkarskie, a mianowicie Reprez. Ligi okręg. — Hasmonea 4:1(2:0), reprez. rob. — reprezentacja żydowska 3:1 (2:0)

„Sprawiedliwości stało się zadość"

(M. G.) Dopiero niedawno PZPN. udzielił surowej nagany pułkownikowi Rudolfowi za ataki przeciwko osobom zasiadającym w łonie Zarządu. Decyzja ta wywołała ogromne poruszenie.

Okazało się, że PZPN. zmienił swą dotychczasową linję postępowania i zamierza konsekwentnie prowadzić swą politykę.

I znów druga sensacja. Na boisku Legji rozegrał się niemiły incydent. Gracz Martyna zachował się nieodpowiednio, nie usłuchał wezwania sędziego i uniemożliwił prowadzenie zawodów.

Byliśmy wtedy w przededniu meczu międzypaństwowego z Austrją. Czyż mógł ktoś przypuścić choć na chwilę, że PZPN. poweźmie swą decyzję przed meczem z Austrją? Nie, nikt nie wierzył.

I stało się zupełnie inaczej. Na posiedzeniu PZPN. postanowiono usunąć z reprezentacji Polski Martynę zgóry narażając się na poważne osłabienie naszej narodowej jedenastki.

Dyskwalifikacja ta odbiła się głośnem echem w całej Polsce budząc zrozumiałą sensację. Tembardziej, że kara ta dotknęła gracza na którym niepomiernie dużo budowano. Ważkie musiały więc być powody, które skłoniły zawsze dobroduszny PZPN. do powzięcia tak surowej decyzji.

Abstrahując absolutnie od osoby ukaranego uznać należy krok PZPN. za bardzo ważki w dziedzinie walki z panoszącą się nagminnie na boiskach awanturniczością graczy.

Rzadko który mecz przechodzi normalnie i jakże często musimy piętnować zachowanie się graczy na meczu względnie bezpośrednio po jego zakończeniu. Ten wrzód ropiejący na żywym organiźmie sportu piłkarskiego musiałby wkońcu doprowadzić do katastrofy.

I dlatego powtarzamy: szkoda, że kara dotknęła gracza, który naogół ma jaknajlepszą opinję, ale cieszyć się należy, że wreszcie PZPN. zerwał z dotychczasową tradycją i wkroczył na zdecydowaną drogę wytępienia chwastów.

Z punktu widzenia wychowawczego ukaranie Martyny może mieć dla dalszego rozwoju naszego piłkarstwa kolosalne znaczenie. I tylko pod tym kątem należy patrzeć na „sprawę Martyny".

OWOC GRZECHU

TRAGICZNE DZIEJE, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM

Pewnego dnia Hełzina właśnie prała w Małowie, gdy nagle rozległy się dźwięki piosenki pijackiej, często nuconej przez Hełzę.

— Ho, ho — rzekła Hełzina do Maciełowej — widzę, że zbliża się moje chłopisko.

Przykryła ręką czoło, aby się zasłonić od słońca i spojrzała wdal.

Poczem rzekła:

— To on... On... Mój stary. Idzie z Józikiem...

Józek był gajowym Kurcewicza.

Mieląc dalej językiem, Hełzina gderała:

— Założyłabym się, że ten stary dureń znów dał się nakryć. Starzeje się chłop, starzeje... Dawniej był żwawszy, to łatwiej czmychał, a teraz raz po raz go nakrywają.

Nie myliła się.

Właśnie w tej chwili ci dwaj mijali ją i Hełza mrugnął jej porozumiewawczo.

Było to zaś tak.

Hełza zbierał postrzelone zające i właśnie zamierzał przytroczyć je sobie do pasa, gdy Józek chwycił go za kark.

Wściekły, potrząsał nim z całej siły i wołał:

— Znów ty, łotrze, łajdaku? Co to już teraz tak stale będzie? Co noc?

Nato Hełza, noszący przydomek „Łapiec", odparł z miną nieco żałosną, a nieco obojętną i pogodną:

— Cóż pan chce, panie Józku, mam dużo wolnego czasu, a mało wolnej gotówki, więc radzę sobie, jak mogę...

Trochę był zły, że się znów dał nakryć, trochę zaś nadrabiał miną, jak zwykle.

Józek mu na to:

— Jeżeli masz wolny czas, to pracuj, próżniaku. Pracy tu nie braknie. Jeżeli nie tu, to w okolicach.

— Pracować mam? A to poco? Na życie mi daje młyn... Tylko na resztę...

— A czy wiesz, że jak powiem dziedzicowi, to stracicie tę pracę, co macie oboje w Małowie?

— Trudno się mówi... Ja i tak tu nie pracuję dla tych marnych paru groszy, które mogę wszędzie zarobić, a nawet obejść się bez nich.

— A dlaczego?

— Ot, tak... przez przyjaźń dla waszego dziedzica... To morowy chłop... Zresztą, już wam mówiłem, że młyn mi na życie wystarcza...

— A teraz, jak zechcę, to pójdziesz do mamra lekko na sześć miesięcy...

— Na sześć miesięcy do paki? To trochę zadużo.

— Może cię to wreszcie oduczy.

Właśnie doszli do Małowa.

Józek dodał:

— Zresztą, pan dziedzic jest w domu. Nie wychodził dziś z rana. Może się z nim jakoś dogadasz.

— Postaram się. Nie będzie to łatwe, bo strasznie mrukliwy. Ale dobry człowiek w gruncie rzeczy, więc może sobie jakoś dam radę.

Józek zapukał do drzwi gabinetu dziedzica.

— Kto tam? — rozległ się chrapliwy głos Kurcewicza.

— To ja, proszę pana dziedzica... Józek.

— Właź...

Józek otworzył drzwi i mocną sójką w plecy popchnął przed siebie Hełzę.

Sprawę wyłożył w dwóch słowach.

Kurcewicz spojrzał na kłusownika i syknął:

— Jesteś niepoprawny. Niema na ciebie żadnej rady.

— Już to widocznie mam we krwi, proszę łaski pana dziedzica. Można powiedzieć, że już z mlekiem matki to wyssałem...

— Spróbuj tak odpowiedzieć na sądzie, to cię zapakują do więzienia na tak długo, że aż zgnijesz w niem.

— Jak taka będzie wola Boska, to i tak nic nie poradzę.

Kurcewicz wzruszył ramionami. Już dwa razy w ciągu ostatniego miesiąca gajowy przyłapał Hełzę. Jeżeli to wszystko opowiedzieć w policji, Hełza dostanie pół roku więzienia, jak nic.

A co potem? To samo będzie...

Józek wyszedł, zostawiając „Łapca" sam na sam z dziedzicem.

Kurcewicz rzekł:

— Czy wiesz, do czego mnie zmusisz?

— Nie, proszę pana dziedzica.

— Do tego, że ja umyślnie sam powystrzelam wszystkie zające, abyś ty nie mógł żadnego złapać.

— Niechże łaska Boska broni od tego pana dziedzica. Cóż jabym wtedy robił?

— No, no... Nie stawiaj mi się za bardzo... Ale doprawdy daj spokój... Ja już tym razem nie dam znać do policji.

— Niech Pan Bóg panu dziedzicowi stokrotnie wynagrodzi.

— Ale pod jednym warunkiem...

— Ach, tak — zapytał Łapiec, drapiąc się za uchem — a jakiż to warunek?

— Wiesz, że gdybym teraz dał znać policji, posiedziałbyś pół roku, jak nic?

— Wiem, proszę pana dziedzica.

— Więc zobowiążesz się, że przez te pół roku nie będziesz u mnie nic kłusował.

„Łapiec" aż się przeraził. Chwycił się za głowę. Rzekł:

— Całe sześć miesięcy? Pół roku?

— Tak. Wybieraj. To albo więzienie.

Namyślił się. Zbyt zakorzeniony był w nim pęd do kłusownictwa, aby mógł się zgodzić na to z lekkiem sercem.

Wahał się więc.

Wkońcu jednak rzekł:

— Przyrzekam, proszę pana dziedzica...

— Przysięgniesz? Poważnie? Mogę ci wierzyć?

— Obiecuję i przysięgam, proszę pana dziedzica. Przez całe pół roku żadnego sidła nie zastawię i nie dam jednego strzału na gruntach pana dziedzica.

— W takim razie daruję ci winę i nie dam znać policji.

— Bardzo dziękuję panu dziedzicowi. Bóg zapłać... A ja się tymczasem będę odbijał na Borowicach.

— To już sprawa hrabiego Wilnickiego. A teraz zmiataj.

Odwrócił się i nachyliwszy się nad biurkiem, przestał się zajmować Hełzą.

Ten wszakże nie wyszedł z pokoju... Dlaczego?

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

WSTRZĄSAJĄCE GROZĄ DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Światełko, które zajaśniało zdaleka, przeszywając panujący mrok, okazało się latarnią kolejową.

Czyli, że po zaledwie kwadransie marszu Larecki już zbliżał się do celu.

Po pięciu minutach już był na dworcu. Innych pasażerów wcale nie było.

Wziął dwa bilety drugiej klasy.

Dookoła śnieg pokrył wszystko, całunem metrowej grubości.

Wreszcie pociąg nadszedł. Roman z Zosią wsiedli. Pociąg odjechał...

A w małym domku przy cegielni, zapalono nanowo zgaszoną przez podmuch wiatru lampę...

Przy kominku, na którym ledwo już tliły się przepalone szczapy drzewa, przy gasnącym ogniu, którego już nikomu nie chciało się podsycać, siedziało dwoje staruszków, milczało i płakało gorzkiemi łzami.

— — — — — — — — —

Niebardzo daleko od Warszawy nad Narwią jest wioska Koziny, która dzięki ładnemu położeniu ściąga latem letników. Pobudowano tam nawet już kilka will, zamieszkałych latem wyłącznie przez właścicieli.

Jedna z nich odniedawna była do wynajęcia, albo do sprzedania.

Zanim wszakże opowiemy coś o tej willi i jej mieszkańcach, zaznaczmy, że od dnia, gdy, jak przed chwilą, opisaliśmy, Roman Larecki zabrał swoją córeczkę Zosię od Bernackich, upłynęło przez ten czas już 11 lat.

Wracając zaś od owej willi, stwierdźmy, że długi czas nie było dla niej nabywcy i nic dziwnego, bo kto to teraz ma pieniądze?

Aż wreszcie znalazł się nabywca, ale był to cudzoziemiec.

Jakiej narodowości, dokładnie nie było wiadomo. Mówił o sobie, że jest amerykaninem i ostatecznie było to możliwe. Nazywał się John Rogers.

Za willę zapłacił gotówką i remontował ją wielkim kosztem, sprowadziwszy z Warszawy szereg majstrów i robotników.

Wkońcu już wszystko było gotowe. Meble — wspaniałe, służba, samochody...

Tylko samego właściciela nie było jeszcze widać. Przez cały czas remontu nie pokazywał się tu ani razu. Wszystko załatwiał jego zarządzający.

Aż któregoś dnia przyjechał z córką.

Wysoki, barczysty pan, bynajmniej jeszcze niestary, pomimo, że już siwy, jak gołąb. Był tak jeszcze czerstwy i dorodny, że nie sposób było mu dać ponad lat czterdzieści pięć.

Miał wysokie czoło, świadczące o niemałej inteligencji, piękne czarne oczy, ale straszliwa blizna na twarzy zniekształcała mu ją niemal zupełnie. Miał pół twarzy spalone...

Jego córka mogła mieć ze dwadzieścia lat.

Wysoka, smukła, zgrabna, była wogóle prześliczna. Nie była to też uroda lalkowata, polegająca jedynie na prawidłowości rysów.

Miała w twarzy wiele wytworności, cudowne błękitne oczy, obramowane długiemi czarnemi rzęsami.

Kolor włosów był zachwycający —, złocisty, mieniący się czarującym połyskiem. Usta, jak maliny.. Podbródek nieco wysunięty znamionował silny, mocny charakter.

Gdy zbliżyli się do willi, ojciec zapytał córkę po angielsku:

— Czy będziesz tu szczęśliwa, dziecinko?

— Wydaje mi się, że tak, tatusiu. Tu bardzo ładnie.

— Zresztą, Warszawa jest pod bokiem. W razie czego pojedziesz sobie samochodem i będziesz tam w ciągu dwudziestu minut, najwyżej pół godziny. Domyślasz się, że jeżeli cię tu sprowadzam, to nie poto, aby cię uwięzić na odludziu i przyuczać do samotności. Nie chcę bynajmniej, żebyś się nudziła...

— Ależ, tatusiu, jak możesz nawet przypuszczać, że ja mogę pomyśleć coś po dobnego? Zresztą, wiesz dobrze, że gdy jestem z tobą, nigdy się nie nudzę. I nikogo więcej mi do szczęścia nie trzeba.

— Wiem, Zosieńko, ale rozumiem również, że panienka w twoim wieku lubi rozmaite rozrywki i bynajmniej nie zamierzam ci ich oszczędzać. Przeciwnie, uczynię wszystko możliwie, aby ci na nich nie zbywało.

— Jakiś ty dobry, tatusiu...

— Nic dziwnego, jestem przecież twoim ojcem...

Weszli do parku przy willi.

Młoda panna rzekła ojcu:

— Tu jest doprawdy ślicznie. Jestem przekonana, że mi tu będzie dobrze i jestem z tego bardzo szczęśliwa.

Ojciec spojrzał na córkę z rozrzewnieniem. I westchnął głęboko...

Choć trudnoby w to uwierzyć, a jednak tak jest — był to Roman Larecki z córką Zosią.

Jakże to się stało, że nagle ich znów tu widzimy w Koźninach, niedaleko Warszawy po dwunastoletniej nieobecności?

I jak Roman Larecki, skazany przecież na dożywotnie więzienie, ośmielił się wrócić do kraju, gdzie w każdej chwili mogło mu znów grozić więzienie?...

I jak, wreszcie, się stało, że Roman Larecki, który przed dwunastu laty przyszedł do Bernackich, jak ostatni nędzarz, aby zabrać im swoją córkę Zosię, zdołał w tak krótkim czasie ogromnie się zbogacić, sądząc z tego, że kupił tak drogą willę i odremontował ją tak bogato?

Wszystko to wnet objaśnimy...

Dalszy ciąg jutro.

KRONIKA KRAKOWA

Maja
14
Wtorek
Bonifacego

Żałobne posiedzenie Zw. Inwalidów w Krakowie

Wczoraj o godz. 17-tej odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Zarządu Krakowskiego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. na którem Prezes por. Nabel Cz. złożył hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu i odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej do narodu, które zebrani wysłuchali stojąc, poczem Zarząd podjął uchwałę, wprowadzającą aż do odwołania ogólną żałobę i polecając wszystkim członkom nałożenia opaski żałobnej. Po spowiciu sztandaru związkowego kirem żałobnym zamknięto posiedzenie na znak żałoby.

Krwawo pobił narzeczoną na ul. Starowiślnej

25-letnia służąca Marja Raszewska przechadzała się wczoraj wieczorem na plantach krakowskich wraz ze swym narzeczonym.

W pewnej chwili gdy narzeczeni znajd wali się na ul. Starowiślnej powstała sprzeczka pomiędzy nimi w trakcie której „miły" narzeczony tak oporząn dził swą narzeczoną, że lekarz pogotowia ratunkowego zmuszony był udzielić jej pomocy.

Ważne dla bezrobotnych

Zarząd miejski w Krakowie rozda potrzebującym pomocy chrześcijaninom, a wstydzącym się żebrać, moralnego prowadzenia się, stale zamieszkałym w Krakowie — 43 wsparć w kwotach po 10 i 15 zł. w czerwcu br. z fundacji śp. Jerzego Gaffenki dla ubogich chrześcijan krakowskich.

Prośby można wnosić pisemnie lub ustnie w Oddziele opieki nad dorosłymi i rodzinami Wydziału Opieki Społecznej tut. Zarządu miejskiego (ul. Poselska L. 10 parter) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja br. między godz. 12—14 tą.

Stosownie do woli fundatora zostanie w dniu rozdawnictwa odprawiona msza św. żałobna w kościele grecko-katolickim św. Norberta, w której wezmą udział osoby obdarowane.

Dwa napady rabunkowe

Na szosie koło wsi Błędów w pow. grójeckim, na jadącego kupca Izraela Szaca napadło trzech osobników. Napastnicy pobili kupca, zabrali mu woreczek z pieniędzmi, zawierający kilkanaście złotych i zbiegli. Policja zarządziła pościg za złoczyńcami.

Również między Zielonką i Ząbkami dokonano napadu na Stanisława Sanajgo, wiozącego towary. Zamaskowani złodzieje zabrali z wozu dwa worki z mąką. Jednego z nich zatrzymano. Jest to 24-letni Juljan Chojnacki z Dąbek. Drugiego opryszka poszukuje policja.

Ślubowanie po zgonie Marsz. Piłsudskiego

Zarząd Okręgu Zw. Legjonistów Polskich w Krakowie, wysłał w dniu wczorajszym do zarządu Głównego w Warszawie następującą depeszę:

Do Zarządu Głównego Związku Legjonistów Polskich w Warszawie.

Wstrząśnięci do głębi zgonem Komendanta w imieniu Legjonistów okręgu krakowskiego meldujemy, że wierni zawsze nakazom Wodza w tej bolesnej chwili stoimy karnie przy osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pod rozkazami prezesa rządu płk. Walerego Sławka i generalnego inspektora sił zbrojnych generała Edwarda Rydza Śmigłego.

Równocześnie dajemy wyraz naszemu przekonaniu i gorącemu pragnieniu, że zwłoki Wodza Narodu spoczną w grobach królewskich na Wawelu obok królów, wodzów i wieszczów narodowych.

Za zarząd Okr. Zw. Legjonistów w Krakowie

dr. Mikołaj Kwaśniewski, prezes

Wezwanie do żałoby

Równocześnie zarząd okręgowy Związku Legjonistów w Krakowie wystosował do podległych oddziałów następujące wezwanie:

Do podległych oddziałów Związku Legjonistów Polskich woj. krakowskiego.

Zarząd okręgowy Zw. Legjonistów Polskich wzywa wszystkich Legjonistów, ażeby na znak żałoby spowodu zgonu Komendanta i Wodza Narodu. Pierwszego Marszałka Polski, włożyli na ramiona żałobne opaski. Na sztandary a założyć uroczyście żałobne kokardy!

W czasie krótkich zebrań Legjonistów prezesi oddziałów odczytają orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kraków składa hołd pamięci Marszałka

Społeczeństwo krakowskie spontanicznie złożyło hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na obszernem placu przed Domem Legjonistów, ustawiono na wysokiej kolumnie, przybranej biało-czerwoną draperją i owiniętej kirem, popiersie Marszałka.

U stóp kolumny zajęli miejsca reprezentanci władz, wojewoda dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński i dowódca garnizonu gen. Mond, w otoczeniu sztabu, prezydent dr. Kaplicki wraz z prezydjum oraz liczni reprezentanci urzędów.

Ciszę wieczorną przerwały dźwięki marsza żałobnego Szopena. Na trybunę wstąpił i przemówił prezes Oddziału Zw. Legjonistów w Krakowie dr. Korczyński:

„Ludu Krakowskiego serca! Wobec majestatu zgonu Wodza, wobec ducha Wawelu, nieśmiertelnego Kościuszki — i Wieszcza Adama, my Legjoniści, Kombatanci, zgromadzony Lud Krakowski, oddajemy w pozgonnym hołdzie serca swe Tobie Komendancie w trudzie żywota aż po śmierć!

Ludu Krakowskiego Serca! Powtórzmy wszyscy orędzie:

W chwili odejścia wielkiego ducha Piłsudskiego od żywych, przyrzekamy: wszystko uczynimy dla Rzeczypospolitej!

Następnie mówca odczytał żałobne orędzie Prezydenta Państwa, poczem zarządził dwuminutową przerwę milczenia.

Po przerwie Wiceprezes Zarządu Okr. Zw. Leg. dyr. Strojek odczytał depeszę kondolencyjną do Zarządu Głównego Zw. Leg. Pol. w Warszawie, poczem po odegraniu fragmentu I-szej Brygady przez orkiestrę manifestacja żałobna została zakończona.

Telegramy

przesłane przez P. Prezydenta Dra Miecz. Kaplickiego spowodu śmierci

Marszałka Józefa Piłsudskiego

P. Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki Warszawa. — W imieniu Krakowa pogrążonego po zgonie Józefa Piłsudskiego w bezmiernym bólu i żałobie składam na ręce Pana Prezydenta wyraz najgłębszego hołdu dla nieśmiertelnej pamięci zgasłego Ojca Ojczyzny.

Dr. M Kaplicki Prez. stoł. król. m. Krakowa

Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek Warszawa — W imieniu Krakowa, kolebki wyzwoleńczego czynu Józefa Piłsudskiego, składam na ręce Pana Prezesa wyrazy najgłębszego bólu oraz zapewnienie, iż pamięć ideałów Komendanta pozostanie w Krakowie nieśmiertelna na wieki.

Dr. M. Kaplicki Prez. stoł. król. m. Krakowa

P. Prezes Rady ministrów Walery Sławek, Warszawa. — Imieniem Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. Województwa Krakowskiego, składam z powodu zgonu Komendanta na ręce Pana Prezesa wyrazy najgłębszej boleści wraz z zapewnieniem dozgonnej wierności dla nieśmiertelnej pamięci i wskazań Wodza Narodu. — Dr. Mieczysław Kaplicki, Prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. Województwa Krakowskiego.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa. — Z bólem Pani i całej Polski jednoczy się Kraków, w którym pamięć zgasłego Komendanta pozostaje nieśmiertelna na wieki.

Dr M. Kaplicki, Prez. stoł. król. m. Krakowa

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa. — Jako wierny żołnierz Komendanta składam na ręce Czcigodnej Pani zapewnienie najgłębszego odczucia ogromu boleści Jej i całego Narodu.

Mieczysław Kaplicki

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. w Krakowie na nadzwyczajnem żałobnem posiedzeniu w dniu 13 bm. powziął jednomyślną uchwałę, wyrażającą pod adresem decydujących czynników najgorętsze pragnienie, aby zwłoki śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostały złożone w grobach królewskich w Katedrze na Wawelu.

Afera matrymonjalna w Krakowie

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych Eljasz Wolf, lat 28, przemysłowiec i jego ojciec Joachim, lat 64, kupiec, zamieszkały w Krakowie przy ul. Augustjańskiej 19, oskarżeni o wyłudzenie 3.000 dolarów pod pozorem małżeństwa.

Wedle aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco:

Pomiędzy oskarżonymi a rodziną Benjaminów Grossów toczyły się pertraktacje zawarcia małżeństwa, a to Eljasz Wolf miał się ożenić z córką Grossa Miną.

Zaręczyny doszły do skutku i Gross obiecał dać swojej córce posag 5.000 dol. amer.

W dzień zaręczyn wręczono ojcu Wolfa kwotę 3.000 dol., by założył fabrykę sukna w Bielsku.

Po otrzymaniu pieniędzy, syn Eljasz nawet nie myślał o małżeństwie, zaś uzyskane pieniądze dał osk. Wolf swojej córce która wyszła zamąż.

Zaś wyłudzone pieniądze nie oddali Grossowi, ani też syn nie ożenił się z nią.

Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono.

Okropne samobójstwo na III. moście

Wczoraj o godzinie 22-giej w nocy z bulwarów III. mostu na ul. Starowiślnej skoczył w nurty Wisły w celu samobójczym 21-letni robotnik, Jan Szafraniec, zamieszkały przy ul. Senackiej L. 11 w Krakowie.

Desperat upadając na kamienie doznał szereg ciężkich obrażeń.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Szafrańca w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

Straszna katastrofa motocyklowa

Wczoraj w nocy wracali do Krakowa z wycieczki motocyklem 48-letni przemysłowiec Ludwik Aksman zamieszkały przy ul. Karmelickiej L. 29, oraz kierownik warsztatów Eugenjusz Janiszewski zamieszkały w Borku Fałęckim.

Gdy obaj przejeżdżali przez Mogilany nastąpiła katastrofa motocyklu, podczas której tak p. Aksman jak i Janiszewski odnieśli szereg ran i obrażeń na całym ciele.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego przewieziono obu do szpitala św. Łazarza.

Afera poborowa w Krakowie

Kazimierz Moskal, uznany w Krakowie za zdolnedo do służby wojskowej postanowił podsunąć za siebie do oddziału wojskowego, w którym miał służyć, Marjana Wronę z Krakowa.

Kiedy Moskal otrzymał w lutym ubiegłego roku powołanie do wojska do Lwowa, udał chorobę i do wojska nie poszedł. Druga karta powołania wzywała go do 53 p. p. w Stryju. I tym razem Moskal nie stawił się do oddziału, natomiast wspólnie ze znanym na bruku krakowskim aferzystą Szczęsnym Wróblem wmówił we Wronę, że jest do niego podobny wobec czego nikt w wojsku nie dostrzeze podstawienia Wrony za Moskala.

Wrona poszedł służyć za Moskala, jednak po paru miesiącach podstawienie wyszło na jaw i Wronę aresztowano. Cała sprawa znalazła się w sądzie okr. w Krakowie, który skazał Moskala na 5 miesięcy, a Wrobla na dwa miesiące aresztu. Sprawę wrony wyłączono.

Nocny dyżur aptek

Apteka pod Białym Orłem Rynek A—B 45, Łobzowska 6, pod św. Kingą Grzegórzecka 9. pod Złotym Lwem Długa 4, pod Murzynem Krakowska 19.

Podgórze pod Orłem Plac Zgody 18

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Böhmerwald Henryk Długa 41. Dr. Glaser Ignacy Potockiego 5. Dr. Magiera Tadeusz Osiedle ofic. 54. Dr. Walewski Stanisław Łobzowska 45.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Kraków, ul. Na Gródku 2 — Telefon 173 02 (od godz. 8—11 w poł.

CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. wiersz mm. 50 gr. Drobne 15 groszy za wyraz

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski — Drukarnia „Monopol" Kraków, Na Gródku 2. Telefon 1730-2